

Działalność naukowa i oświatowa Polaków w Wilnie w latach 1899-1915 w świetle listów Elizy Orzeszkowej i Lucjana Uziębło do Władysława Zahorskiego

Scientific and educational activity of Poles in Vilnius in 1899-1915 in the light of letters by Eliza Orzeszkowa and Lucjan Uziębło to Władysław Zahorski

Anita Magowska

Poznań

Streszczenie: Artykuł przedstawia działalność naukową i oświatową Polaków w Wilnie w latach 1899-1915. Najwięcej uwagi poświęcono działalności towarzystw naukowych i członkom ich zarządów. Podstawą źródłową są nieznane listy wybitnej, dwukrotnie nominowanej do Nagrody Nobla polskiej pisarki Elizy Orzeszkowej (1841-1910) i miłośnika historii Lucjana Uziębło (1864-1942) do wileńskiego lekarza, literata i społecznika Władysława Zahorskiego (1858-1927). Autografy listów są przechowywane w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Omawiane listy zostały opublikowane z autografów i opatrzone komentarzami.

Abstract: This article presents the scientific and educational activity of Poles in Vilnius from 1899 to 1915. The primary sources are unknown letters written by Eliza Orzeszkowa (1841-1910), the Polish writer who was twice nominated for the Nobel Prize, to Władysław Zahorski (1858-1927), a Vilnius physician. The letters are kept in the Lithuanian State Historical Archive in Vilnius. They are published from manuscripts and provided with commentaries.

Słowa kluczowe: Eliza Orzeszkowa, Władysław Zahorski, historia Wilna, towarzystwo naukowe, Polacy w Wilnie

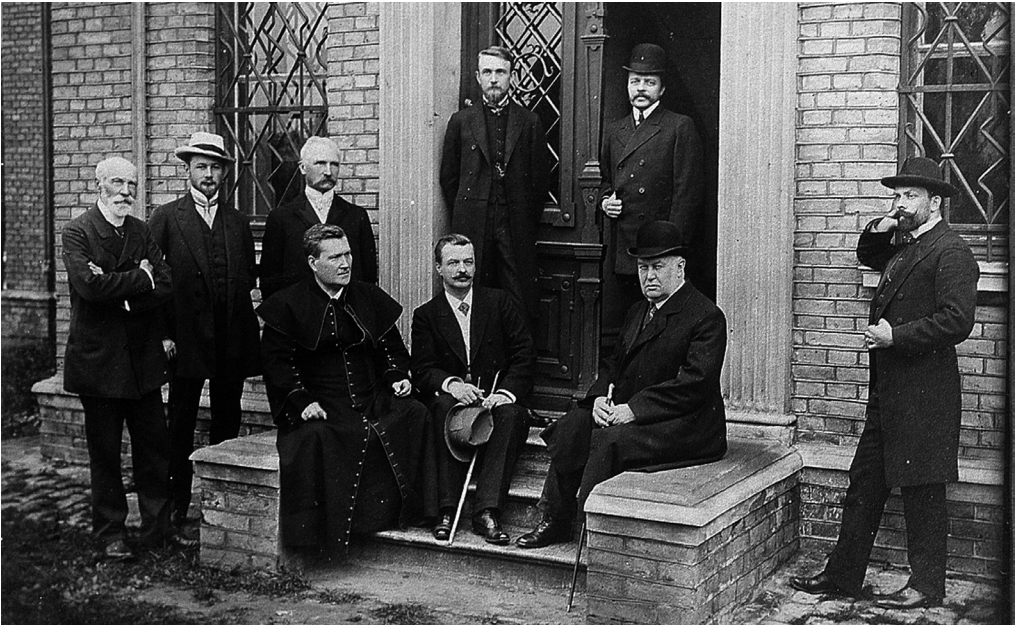
Keywords: Eliza Orzeszkowa, Władysław Zahorski, history of Vilnius, learned society, Poles in Vilnius

Wprowadzenie

Najpełniejszym opracowaniem dziejów aktywności naukowej i oświatowej Polaków w Wilnie w latach 1899-1914 jest artykuł Leszka Zasztowta poświęcony wileńskim miłośnikom starożytności, a oparty, między innymi, na protokołach z ich zebrań i listach Wandalina Szukiewicza (1852-1919) przechowywanych w Bibliotece Narodowej w Warszawie¹. Ciekawym źródłem wiedzy na ten temat są również

¹ L. Zasztowt, *Wileńscy miłośnicy „starożytności” w latach 1899-1914*, „Kwart. Hist. Nauki Techn.” 1990, nr 2-3, s. 259-283.

listy znajdujące się w zasobach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, napisane przez Elżę Orzeszkową (1841-1910) i Lucjana Uziębło (1864-1942) do Władysława Zahorskiego (1858-1927)². Obszarem wspólnej aktywności były dla nich polskie stowarzyszenia naukowe i oświatowe. Orzeszkowa była współzałożycielką Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Uziębło – inicjatorem powstania Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie, a Zahorski troszczył się o rozwój obydwu stowarzyszeń. Omawiana korespondencja dostarcza jeszcze wiedzy o powiązaniach między tymi organizacjami i ich problemach.



Pierwszy zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (1907 r.), od lewej siedzą: ks. Jan Kurczewski (prezes), dr Władysław Zahorski (wiceprezes) i Józef Montwiłł (skarbnik); stoją: Hilary Łęski, Ludwik Abramowicz, dr Ludwik Czarkowski (bibliotekarz), Stanisław Kościółkowski (sekretarz), Zenon Giecwicz i Zygmunt Hryniewicz (CBN Polona)

Z listów wynika, że Orzeszkowa i Zahorski współpracowali – poprzez Emmę Dmochowską – z nielegalnym Towarzystwem Oświaty Narodowej, które w 1905 r. z inicjatywy Alfonsa Parczewskiego (1849-1933) z Kalisza, prawnika i działacza niepodległościowego, zostało przekształcone w Macierz Szkolną Królestwa Polskiego. To Parczewski był pomysłodawcą założenia w Wilnie organizacji wzorowanej na Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu, która mogłaby stanowić tutaj namiastkę

² Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, dalej: LVIA), F. 1135-8-4, F. 1135-8-7. Korespondencja sprawia wrażenie niekompletnej, zapewne w innych archiwach lub bibliotekach znajdują się inne jej fragmenty. Orzeszkowa korespondowała z Zahorskim w latach 1904-1909, a Uziębło od 1911 do 1915 r.

polskiego uniwersytetu³. W tym celu skupił wokół siebie grupę wykształconych mieszkańców Wilna i Grodna, a ich wspólne starania zostały uwieńczone sukcesem w 1907 r., w którym rozpoczęło działalność Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. W skład jego pierwszego zarządu wszedł m.in. Zahorski jako wiceprezes, natomiast Orzeszkowa została wybrana pierwszym członkiem honorowym Towarzystwa. Przytoczone poniżej listy ukazują działania kilku polskich towarzystw jako całość, kształtowaną przez te same, choć w różny sposób współpracujące ze sobą, osoby.

Lucjan Uziębło a ruch społeczno-naukowy w Wilnie

Pozytywistyczna koncepcja pracy u podstaw dotarła na Wileńszczyznę w końcu XIX w. poprzez organizacje działające nielegalnie, do których należały różne kółka samokształceniowe oraz Towarzystwo Miłośników Starożytnictwa i Ludoznawstwa, nazywane Kółkiem Archeologicznym, a założone w 1899 r. w Wilnie z inicjatywy dziennikarza i historyka-samouka Lucjana Uziębła⁴ przez adwokata i notariusza Stanisława Bułharowskiego (1872-1935) i inżyniera górnictwa Bronisława Mórawskiego. Wkrótce dołączyli do nich: Henryk Bernatowicz, malarz Stanisław Jarocki (1879-1944), adwokat Adam Karpowicz (1842-1914), historyk i etnograf Kazimierz Podernia (1842-1910) oraz lekarze – Ludwik Czarkowski (1855-1928) i Władysław Zahorski. Pierwszy zarząd utworzyli między innymi: Podernia jako prezes, Uziębło jako sekretarz i skarbnik, Czarkowski jako bibliotekarz oraz Zahorski jako konserwator pamiątek.

Skład zarządu zmienił się jeszcze w tym samym roku i kolejnym prezesem został Wandalin Szukiewicz, od 1896 r. mieszkający w Wilnie i pracujący jako dziennikarz, który znany był z przeprowadzenia pionierskich badań archeologicznych i w środowisku wileńskim cieszył się największym autorytetem naukowym⁵. Rok później Uziębło przyjął obowiązki bibliotekarza, malarz Franciszek Jurjewicz (1850-1924) został skarbnikiem, a sekretarzem Jarocki. Kółko rozwijało się dzięki hojności Władysława i Antoniego Tyszkiewiczów, właścicieli rozległych dóbr, obszernej biblioteki i kolekcji dzieł sztuki. Ich dary stanowiły znaczącą część zbiorów Kółka, którego ważną inicjatywą było wydanie w nakładzie 327 egzemplarzy „Szkiców z archeologii przedhistorycznej Litwy” Wandalina Szukiewicza⁶.

Towarzystwo składało się z około trzydziestu członków, którzy spotykali się w swoich mieszkaniach, przygotowywali uroczyste obchody świąt narodowych, opiekowali się grobami zmarłych profesorów Uniwersytetu Wileńskiego i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, doradzali duchownym w kwestiach konserwowania

³ A. Wędzki, *Parczewski Alfons*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, 1983, s. 553-554.

⁴ LVIA, F. 1135-8-4, s. 266v.

⁵ M. Blombergowa, *Wandalin Szukiewicz – syn Ziemi Lidzkiej – badacz i społecznik (1852-1919)*, Warszawa-Lida 2010, s. 28-40.

⁶ L. Zasztowt, dz. cyt., s. 264-267. W artykule pojawiły się pewne nieścisłości. Rząd carski nie mógł powierzyć troski o ruiny zamku w Trokach – co opisuje autor – Kółku Archeologicznemu, które było nielegalną polską organizacją. Został do tego zobligowany jedynie W. Szukiewicz, którego badania naukowe były cenione przez archeologów rosyjskich.

fresków i innych dzieł sztuki w kościołach, a nawet sami takie prace wykonywali⁷. Ważną rolę odgrywał Uziębło jako bibliotekarz. Zaufanie, jakim się cieszył, sprawiło, że na początku XX w. powierzono mu część Archiwum Kuratorii Wileńskiej księcia Adama Czartoryskiego⁸.

Listy Uziębło do Zahorskiego nawiązują do jeszcze innych faktów. Kiedy w październiku 1905 r. władze carskie złagodziły kurs rusyfikacji, umożliwiając Polakom zakładanie legalnych stowarzyszeń, członkowie Kółka Archeologicznego postanowili z tego skorzystać. W następnym roku Władysław i Antoni Tyszkiewiczowie, adwokat i bibliofil Tadeusz Stanisław Wróblewski, adwokat Michał Węsławski, zamożni kolekcjonerzy dzieł sztuki i zarazem właściciele olbrzymich księgozbiorów w osobach Emanuela Bułhaka i Waldemara Ślizienia, a także Lucjan Uziębło i pozostali członkowie Kółka, wystąpili z inicjatywą powołania jawnie działającego Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki. Jego statut został opracowany przez Tadeusza S. Wróblewskiego i w lutym 1907 r. zatwierdzony przez wileński gubernialny urząd do spraw stowarzyszeń. Warunkiem przystąpienia do tego towarzystwa było wpłacenie 500 rubli lub ofiarowanie zabytkowych przedmiotów tej wartości (kwota była równa skromnej miesięcznej pensji urzędnika), a wpłacana co miesiąc składka wynosiła 50 rubli. Tak gromadzony kapitał pozwalał na opłacanie pracowników, wśród których znalazł się Uziębło jako kustosz zbiorów. Był to dla niego złoty czas, w którym mógł wykorzystywać zdobytą drogą samouctwa (ukończył tylko szkołę realna) znajomość historii sztuki litewskiej. Jego artykuły w czasopismach wileńskich popularyzowały tradycje Wilna i „starożytnictwo”, utożsamiane wtedy z wszelkimi pamiątkami nawet niedawnej przeszłości⁹.

Dzięki hojności zamożnych członków zbiory Towarzystwa szybko rosły i coraz bardziej brakowało odpowiedniego miejsca do ich wystawiania. Narastał również problem konsekwencji wygórowanego wpisowego i wysokich składek, które ograniczały napływ nowych członków i powodowały wycofywanie się dotychczasowych. Z przynależności do tego stowarzyszenia zrezygnowali: Zahorski, Węsławski i Jurjewicz, którzy przystąpili oni do utworzonego w tym samym roku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie¹⁰. Tak doszło do niezręcznej rywalizacji między dwoma towarzystwami naukowymi o podobnym profilu działalności (tworzenie biblioteki, kolekcjonerstwo, zebrania naukowe i wykłady publiczne). Uziębło pozostał w Towarzystwie Muzeum Nauki i Sztuki, któremu poświęcił kilka lat życia, rezygnując z bardziej intratnych zajęć. Zostało ono przyłączone do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie w 1914 r.¹¹, a samodzielnie dotychczas Lucjanowi Uziębło Zahorski powierzył

⁷ M. Blombergowa, dz. cyt.

⁸ B. Jędrychowska, *Wileńskie źródła do badań biograficznych (I połowa XIX wieku)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Pedagogika” 2015, s. 53-66.

⁹ M. Buika, *Wileńscy kolekcjonerzy zabytków i pamiątek historycznych na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 2007, z. 134, s. 86.

¹⁰ L. Zasztowt, dz. cyt., s. 269, 279.

¹¹ LVIA, F. 1135-8-4, s. 287v. Zastrzeżenia budzi informacja podana przez L. Zasztowtę w cytowanym dziele, że Kółko Archeologiczne zostało rozwiązane 19 marca 1907 r., a jego majątek przejęło Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. TPN przejęło mienie Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, ale dopiero w 1914 r.

zadania, które wymagały podporządkowania się innym osobom. Nic dziwnego, że relacje między Uziębło a Zahorskim układały się źle.

O ile przytoczone poniżej listy Elizy Orzeszkowej to niekiedy małe arcydzieła epistolografii; to listy Lucjana Uziębło wyróżniają się ładunkiem negatywnych emocji. Był rozczarowany nie z powodu przejęcia zasobów Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, ale wskutek wymazywania tej powstałej z patriotycznych pobudek instytucji – wraz z darczyńcami i nim samym – z pamięci mieszkańców Wilna. O negligowanie swoich i Tyszkiewiczów zasług obwiniął Zahorskiego¹².

Związki Elizy Orzeszkowej z ruchem oświatowym i naukowym w Wilnie

Eliza Orzeszkowa była związana z Wilnem od 1878 r., kiedy zrealizowała pomysł Wincentego Chełmińskiego i założyła tutaj spółkę księgarsko-wydawniczą. Prowadzenie księgarni powierzyła doświadczonemu księgarzowi Wacławowi Makowskiemu (1854-1922), a sama zajęła się działalnością wydawniczą, preferując utwory pozytywistów. W 1882 r. władze carskie zamknęły księgarnię, a Orzeszkowa na kilka lat internowała w Grodnie. Kiedy odzyskała swobodę poruszania, ponowiła jawną i konspiracyjną działalność oświatową oraz społeczną w Wilnie¹³, znajdując wiele okazji do spotkań z doktorem Władysławem Zahorskim, który zamieszkał w Wilnie pod koniec XIX w.¹⁴

W listach do niego wspominała o efektach swojej walki o prawo Polaków mieszkających w zaborze rosyjskim do posługiwania się językiem ojczystym w szkołach i urzędach, o co zabiegał wtedy również Alfons Parczewski. Dzięki Orzeszkowej w styczniu 1906 r. po raz pierwszy w Grodnie na deskach miejscowego teatru zabrzmiała mowa polska, a kilka miesięcy później Henryk Nusbaum (1849-1937), warszawski lekarz i filozof, wygłosił tu po polsku odczyt¹⁵. Orzeszkowa chciała, by Zahorski pomógł jej rozszerzyć akcję odczytową – uważaną przez nią za podstawowe narzędzie modernizacji społeczeństwa – na Wilno. Autorzy inspirowanych przez pisarkę odczytów mieli podkreślać potrzebę emancypacji kobiet. Napisanie i wygłoszenie w Warszawie odczytu „Kobieta – człowiek” Orzeszkowa powierzyła osobie cieszącej się w Wilnie największym



Pocztówka z Elizą Orzeszkową
(CBN Polona)

¹² LVIA, F. 1135-8-4, s. 282r-285v.

¹³ E. Jankowski, *Orzeszkowa Eliza*, [w:] *PSB*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 311-320.

¹⁴ L. Zasztowt, dz. cyt., s. 272.

¹⁵ LVIA, F. 1135-8-7, s. 10r.

autorytetem naukowym, wspomnianemu już Wandalinowi Szukiewiczowi. Archeolog jednak nie wywiązał się z tego zadania dobrze, rozczarowując audytorium¹⁶.

Orzeszkowa pisała do Zahorskiego w ostatnich latach życia, kiedy – z natury skłonna do depresji – coraz bardziej cierpiała z powodu osamotnienia, carskich szykan (Rosjanie dwukrotnie zmusili Marię i Maksymiliana Obrębskich, opiekunów pi-



Władysław Zahorski (CBN Polona)

sarki, do opuszczenia Grodna i przeniesienia się w głąb Rosji), choroby serca oraz kryzysu twórczego. Pół roku przed śmiercią zwierzyła się Zahorskiemu ze skrywanego smutku, cierpień psychicznych i niemożności tworzenia. Chciała przeprowadzić się do Wilna, ale stan zdrowia na to nie pozwalał¹⁷.

Kiedy w maju 1910 r. Zahorski dowiedział się o jej śmierci, poprosił Marię Obrębską o pamiątkową fotografię¹⁸. Otrzymał zdjęcie pisarki w towarzystwie jej opiekunki wykonane w Florianowie. Na mocy testamentu głównymi spadkobiercami Orzeszkowej stali się Obrębscy oraz Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, które otrzymało jej liczący prawie 5000 tomów księgozbiór wraz z mieszczącymi go szafami, niektóre sprzęty oraz drobniejsze pamiątki, w tym skrzynię ozdobioną koralami i granatami, a zawierającą liczne adresy hołdownicze z okazji czterdziestolecia debiutu pisarskiego, którą dwa

lata wcześniej wręczył jej Władysław Reymont¹⁹. Przyjęcie spuścizny Orzeszkowej stało się jednym z impulsów do wzniesienia w Wilnie przy ul. Lelewela 4 gmachu, w którym Towarzystwo Przyjaciół Nauk znalazło godną siedzibę²⁰.

Jego istnienie stało się koronnym argumentem przemawiającym za przekazaniem TPN zbiorów Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, o czym mimo oporu Władysława Tyszkiewicza zdecydowano 28 maja 1914 r.²¹. Co ciekawe, mimo wybuchu I wojny światowej TPN nie zaniechało aktywności i w styczniu 1915 r. liczyło 517 członków²². Jego działalność została przerwana dopiero majową ofensywą Niemców na Twierdzę Kowno i zbliżaniem się do Wilna Frontu Wschodniego Wielkiej Wojny. Rosjanie zdołali wywieźć najcenniejsze zabytki z Muzeum TPN do Moskwy i Petersburga, inne

¹⁶ Tamże, s. 54r, 54v.

¹⁷ Tamże, s. 56r, 56v.

¹⁸ Pisarka zmarła 18 maja 1910 r.

¹⁹ E. Jankowski, dz. cyt.

²⁰ L. Zasztowt, dz. cyt., s. 267.

²¹ Tamże, s. 272.

²² Tamże, s. 275.



Eliza Orzeszkowa i Maria Obrębska w Florianowie (CBN Polona)

zostały zniszczone podczas działań wojennych. Muzeum uruchomiono ponownie dopiero w 1930 r.²³

Władysław Zahorski jako społecznik

Zahorski przyznawał, że twórczość Orzeszkowej zmieniła bieg jego życia. Kiedy wraz z rodzicami mieszkał w zauralskim Czelabińsku, dokąd za udział w powstaniu styczniowym został zesłany jego ojciec, dotarła do niego powieść „Nad Niemnem”. Lektura książki wzruszyła go do łez i pod jej wpływem postanowił wrócić w rodzinne strony, by tam służyć Polsce. W ostatniej dekadzie XIX w. zamieszkał w Wilnie²⁴, gdzie praktykował jako lekarz, zorganizował pogotowie ratunkowe, badał i opisywał miejscowe tradycje oraz pracował społecznie w towarzystwach naukowych. Wśród wileńskich lekarzy – pozytywistów (zaliczyć do nich trzeba również: Ludwika Czarkowskiego, Witolda Kocpia, Cezarego Staniewicza i Witolda Węśławskiego) wyróżniał się rozległością zainteresowań pozazawodowych, uprawianiem pisarstwa historycznego

²³ M. Blombergowa, dz. cyt., s. 28-38.

²⁴ LVIA, F. 1135-8-7, s. 59r, 59v.

i intensywnością pracy obywatelskiej. Także dla niego kolekcjonerstwo i muzealnictwo było formą działalności patriotycznej. Znamienne, że podobnie jak wielu innych lekarzy z jego pokolenia posiadał też dobry warsztat pisarski, co sprawiało, że jego prace chętnie przyjmowano do druku²⁵.

W świetle listów Lucjana Uziębło Władysław Zahorski pozostawał szarą eminencją wileńskiego życia kulturalnego i łącznikiem między nieprofesjonalnymi uczonymi z trzech zaborów, a także człowiekiem twardym i nieco apodyktycznym. Uziębło miał do niego żal o pomijanie osiągnięć Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, które bez żadnego echa zostało wchłonięte przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, a przecież przetarło szlak jego działalności muzealniczej, oświatowej i naukowej. Zahorski nie wspominał o zlikwidowanym towarzystwie w dokumentach TPN, a na zapomnienie skazał również jego głównego organizatora w osobie Lucjana Uziębło i darczyńców – Władysława oraz Antoniego Tyszkiewiczów. Czy przyczyną milczenia były osobiste animozje, czy inne względy, nigdy się nie dowiemy.

²⁵ L. Zasztowt, dz. cyt., s. 272.